

Zdzisław WAWRZY尼亚K (Rzeszów)

## Jakość tekstu jako kryterium ewaluacji kreatywności translatorskiej

Artykuł porusza problem jakości tekstu na przykładach niemieckojęzycznej literatury. Analizowane są anaforyzmy Gabriela Lauba (1928-1998) i wiersz Joseph von Eichendorff (1788-1857). Jakość translacji przedstawiona jest jako zależna od rodzaju tłumaczenia, przy czym rozróżnia się tłumaczenie konstruowane i kreatywne.

### **Quality of text as a criterion of evaluation of creativity of translation**

The article deals with the problem of the quality of text based on the German literature. The author analysis the aphorism of Gabriel Laub (1928-1998) and the verse of Joseph von Eichendorff (1788-1857). The quality of the translation depends on the kind of the translation - constructed or creative.

### **Textqualität als Kriterium der Evaluation von Translationskreativität**

Der Beitrag thematisiert das Problem der Textqualität an Beispielen aus der deutschsprachigen Literatur. Analysiert werden ein Aphorismus von Gabriel Laub (1928-1998) und ein Gedicht von Joseph von Eichendorff (1788-1857). Die Transqualität wird als von den Übersetzungsarten abhängig dargestellt, wobei das konstruierende und das kreative Übersetzen unterschieden werden.

## **1. Uwagi wstępne**

Abyśmy poprawnie, dobrze i pięknie (nieszpetnie) budowali teksty w jakimś języku (polskim, angielskim, niemieckim itd.), powinniśmy stosować się do dyrektyw i norm obowiązujących w danym języku. Normy są przy tym rozumiane jako podstawy dla wartościowania poszczególnych tekstów (Zgółka 1988: 6). Wartościowanie polega zawsze na ustalaniu pewnej hierarchii elementów tekstu

czy też całych tekstów, a więc ustalenie, czy dany element tekstu/tekst jest dobry /zły, trafny/nietrafny, perswazyjnie skuteczny/nieskuteczny, piękny/szpetny itp.

Szczególnie ważne i obowiązujące jest wartościowanie tekstów w recenzjach (np. recenzjach prac magisterskich, doktorskich, habilitacyjnych, a także recenzjach utworów literackich: powieści, tomików wierszy, utworów przeznaczonych do wystawiania w teatrach, czyli sztuk scenicznych itp.). Recenzenci są zobowiązani do waloryzowania tekstów, które recenzują.

Ocena jakości tekstu docelowego (przekładu) jest zagadnieniem teoretycznym i praktycznym translatoryki, czyli nauki o tłumaczeniu tekstów z języka na język. Niektórzy autorzy polscy naukę o tłumaczeniu nazywają przekładoznawstwem (np. Lebidziński 1989) lub translatologią. Uważam jednak, iż termin „translatoryka” jest terminem najstosowniejszym (Grucza 1986). Najkrócej określiła zadanie translatoryki Maria Krysztofiak we wstępie do swej monografii „Przekład literacki we współczesnej translatoryce”, pisząc: „W obrębie przedmiotu określonego mianem translatoryki mieszczą się zarówno studia nad tłumaczeniem pragmatycznym, użytkowym, jak i nad przekładem artystycznym, zwanym też niekiedy literackim” (Krysztofiak 1996: 7).

Na konkretnych przykładach tłumaczeń z języka niemieckiego na język polski oraz z języka polskiego na język niemiecki chciałbym ukazać niektóre aspekty aksjologii translatorycznej, a więc dziedziny badań, która jak dotychczas jest uprawiana sporadycznie i intuicyjnie. Podejmuje więc ryzyko stworzenia podstaw pojęciowych aksjologii translatów, czyli tekstów sekundarnych, zbudowanych przez tłumaczki/tłumaczy na podstawie tekstów prymarnych (oryginałów).

## 2. Dobór materiału badawczego

Ze względu na szczupłe ramy niniejszego opracowania ograniczam się do analizy (niekompletnej) jednego wiersza Josepha von Eichendorffa (1788-1857) i jego trzech polskich tłumaczeń oraz jednego aforyzmu Gabriela Lauba (1928-1998) w tłumaczeniu Mariana Dobrosielskiego i Jana Koprowskiego.

Krótkość oryginału i krótkość translatu umożliwiają badaczowi w miarę pełną uważność i w miarę dogłębną analizę obu tekstów, przy czym w wypadku Eichendorffa wiersz „Mondnacht” został przetłumaczony na język polski przez trzech wytrawnych tłumaczy (Andrzej Lam 1997, Krzysztof Lipiński 1997 oraz ks. Jerzy Szymik 2007).

Zanim jednak poświęcimy naszą uwagę utworowi lirycznemu J. v. Eichendorffa, który zaliczany jest do pereł poezji niemieckiej, zacznijmy od aforyzmów Gabriela Lauba. Aforyzmy z reguły są jeszcze krótsze niż wiersze, chociaż stanowią często dla tłumacza twarde (i smakowite) „orzechy do zgryzienia”, gdyż

zawarte są w nich myśli oryginalne, często zaskakujące grą słów, humorem, komizmem lub ironią. Dla przykładu, by wprowadzić nas w atmosferę aforystyczną, przytoczę kilka tekstów jednego polskiego autora, klasyka gatunku i ich niemieckie przekłady:

Stanisław Jerzy Lec (1909-1966) w przekładzie Karla Dedeciusa

- (1) Wieczność? Jednostka czasu.  
Ewigkeit? Eine Zeiteinheit.
- (2) Pomyśl, zanim pomyślisz.  
Bedenke, bevor du denkst.
- (3) Niektóre charaktery są niezłomne, ale rozciągliwe.  
Charaktere sind unzerbrechlich, aber dehnbar.
- (4) Sumienie miał czyste. Nie używane.  
Sein Gewissen war rein, er benutzte es nie.
- (5) Miał umysł otwarty, niestety na przestrzał.  
Sein Verstand war offen. Leider durch und durch.
- (6) Obrócić się do ludzi tyłem – mówią „dwulicowy”.  
Sie nannten ihn doppelgesichtig. Dabei zeigte er ihnen nur den Hintern.
- (7) Deformują nas formuły.  
Uns deformieren die Formeln.

W Niemczech aforyzmy, maksymy, sentencje pochodzą od wielu wybitnych twórców, a wśród nich znajdziemy również Johanna Wolfganga Goethego (1749-1832). Oto kilka aforyzmów Goethego w przekładzie Stefana Lichańskiego (1984):

- (1) „Natura ukrywa Boga!” Ale nie przed każdym.
- (2) Wszystko jest jakby darowane.
- (3) Własna wola czyni człowieka wielkim lub małym.
- (4) Głupcy i ludzie przyzwoici są nieszkodliwi. Najniebezpieczniejsi są półmędrki i półgłupki.
- (5) Ludzkość? To abstrakcja. Zawsze istnieli i będą istnieć tylko ludzie.
- (6) Dobroć serca obejmuje obszar większy aniżeli szerokie pole sprawiedliwości.
- (7) Żadne słowo nie trwa bez mian, lecz zawsze przesuwają się w użyciu z pierwotnej pozycji, raczej w dół niż w górę, raczej ku gorszemu niż ku lepszemu, raczej ku zacieśnieniu niż ku rozszerzeniu treści, a po zmienności słowa można się zorientować w zmienności pojęć.
- (8) Powtarzając cudze słowa dlatego je tak zmieniamy, że ich nie zrozumieliśmy.

### 3. Wysoka jakość oryginału, a jak wysoka jest jakość translatu?

Spróbujmy się przyjrzeć najpierw jakości oryginału, a następnie jakości translatu w sposób możliwie najprostszy i najjaśniejszy. Jeden z aforyzmów Gabriela Lauba (1928-1998) brzmi w niemieckim oryginale:

„Dogma: der Versuch, einen Stock mit nur einem Ende zu erzeugen.”

Wysoka jakość oryginału niemieckiego jest dla mnie jako odbiorcy niewątpliwa. Biorąc pod uwagę rok publikacji tego aforyzmu, czyli rok 1969, dokładnie w rok po emigracji autora z komunistycznej Czechosłowacji do Niemiec zachodnich, ten krótki tekst ma wydźwięk mocno polityczny. Jest sarkastyczną wypowiedzią, pełną gorzkiego humoru w zwięzłej i obrazowej formie. Jest krytyką systemu komunistycznego w Europie wschodniej. Ważny jest kontekst historyczny powstania tego aforyzmu. W następstwie Praskiej Wiosny Gabriel Laub, z zawodu dziennikarz, urodzony notabene w Bochni, żyjący od 1948 roku w Pradze czeskiej wyemigrował w roku 1968 i odtąd pisał w języku niemieckim.

A oto moje dwie propozycje przekładu aforyzmu Lauba na język polski:

- (1) Dogmat: próba wytworzenia kija o tylko jednym końcu.
- (2) Dogmat: próba wyprodukowania pałki o tylko jednym końcu.

Dość inaczej brzmi opublikowany przekład omawianego aforyzmu, który znajduje się na stronie 37 książeczki wydanej przez krakowskie wydawnictwo Miniatura:

„Dogmat: próba **stworzenia** kija o jednym końcu.”

Mankamentem opublikowanego tłumaczenia jest nie tylko opuszczenie, czyli nieprzetłumaczenie wyrazu „nur”, lecz także mylące czytelnika polskiego oddanie czasownika niemieckiego „erzeugen” polskim rzeczownikiem odczasownikowym „stworzenia”.

„Dogmat” jako temat aforyzmu jest w użyciu tekstowym każdorazowo konkretyzowany kontekstualnie. Aby uwyraźnić to, co mam na myśli, mówiąc o każdorazowej konkretyzacji kontekstualnej, pozwolę sobie tutaj zacytować zapis hasła **dogmat** w „Słowniku Wyrazów Obcych PWN” (1979: 155): „1. w starożytnej Grecji: pierwotnie – postanowienie władz zwierzchnich miast-państw, później – teza przyjęta w danej szkole filozoficznej, obowiązująca jej adeptów, 2. w teologii chrześcijańskiej – prawda uznana przez dany Kościół za objawioną i jako taka nie podlegająca krytyce, stanowiąca artykuł wiary; w religioznawstwie – wersja mitu uznana przez hierarchię danej religii za obowiązującą, 3. twierdzenie przyjmowane za pewnik tylko na zasadzie autorytetu, bez kontroli krytycznej, bez stwierdzenia jego prawdziwości i bez względu na zgodność z doświadczeniem.”

Pytam, czy aforyzm G. Lauba, zaczynający się od pojęcia **dogmat** wiążemy jako odbiorcy z pierwszym, drugim, czy też trzecim znaczeniem, które to znaczenia zostały wyartykułowane w powyższym cytacie ze „Słownika Wyrazów

Obcych”. Jeżeli ktoś próbuje wyprodukować kij lub pałkę o tylko jednym końcu, to chce wytworzyć coś, co nie jest zgodne z powszechnym ludzkim doświadczeniem, a więc najbardziej bliskie aforyzmowi G. Lauba jest znaczenie trzecie. Na to wskazuje nasza wiedza o znaczeniach językowych (Bedeutungswissen).

Polski czasownik „**stworzyć**” nie jest odpowiednikiem niemieckiego czasownika „**erzeugen**”, stąd tłumaczenie aforyzmu Lauba (M. Dobrosielskiego i J. Korprowskiego) trudno zaliczyć do tłumaczeń udanych. Polski czasownik „**stwarzać**” ma swoje odpowiedniki w języku niemieckim „**schaffen**” i „**erschaffen**” oraz jednoznaczną, pierwotną nutę znaczeniową religijną: **Bóg** w ciągu sześciu dni **stwarza** poszczególne elementy świata, a w dniu siódmym odpoczywa. Ponieważ **dogmat** jest pojęciem występującym w teologii chrześcijańskiej, opublikowane tłumaczenie aforyzmu Lauba kieruje uwagę odbiorcy w niewłaściwym kierunku.

Katechizm Kościoła Katolickiego (1994) podaje na stronach 88-91 podstawowe dogmaty, czyli prawdy objawione teologii chrześcijańskiej. Wymienię tutaj pierwszy z nich: „Nie istnieje nic, co nie zawdzięczałoby swego istnienia Bogu Stwórcy” (s. 88). Kolejny dogmat brzmi: „Każde **stworzenie** posiada swoją własną dobroć i doskonałość” (tamże).

Aforyzm Lauba tylko pośrednio i w sposób sarkastycznie krytyczny mówi o próbie wytworzenia przez człowieka czegoś tak absurdalnego, jak kij lub pałka o jednym końcu. Natomiast „Słownik Wyrazów Obcych PWN” w haśle **dogmatyzm** zawiera zapis, który możemy jak najbardziej skojarzyć z aforyzmem Lauba: „2. **polit.** w ruchu robotniczym: sposób myślenia polegający na niedocenianiu nowych zjawisk w procesie rozwoju, kurczowe trzymanie się starych poglądów i tez, **traktowanie marksizmu jako dogmatu**, a nie jako wytycznej działania w myśleniu – łączy się z reguły z postawą sekciarską” (s. 155).

Tak więc G. Laub w swoim definicyjnym aforyzmie daje odbiorcy okazję do smutnego uśmiechu na temat „marksizmu pałkowego”.

#### 4. Jeden oryginał i czym się różnią jego trzy rozmaite przekłady?

Jakość danego tekstu tłumaczenia ujawnia się najwyraźniej, gdy możemy porównać i ocenić rozmaite przekłady jednego i tego samego oryginału. Oto oryginał, wiersz „**Mondnacht**” wybitnego poety niemieckiego Josepha von Eichendorffa (1788-1857):

Es war, als hätt der Himmel  
Die Erde still geküßt.  
Daß sie im Blütenschimmer  
Von ihm nun träumen müßt.

Die Luft ging durch die Felder,  
Die Ähren wogten sacht,  
Es rauschten leis die Wälder,  
So sternklar war die Nacht.

Und meine Seele spannte  
Weit ihre Flügel aus,  
Flog durch die stillen Lande,  
Als flöge sie nach Haus.

Znane mi są trzy przekłady powyższego wiersza na język polski, które najpierw zacytuję, a potem poddam krótkiemu, niewyczerpującemu porównaniu. Jako pierwszy umieszczam przekład Andrzeja Lama:

NOC KSIĘŻYCOWA

Tak było, jakby niebo  
Całusy ziemi słało,  
By w jasnych kwiatów drzeniu  
Śnić o nim tylko chciała.

Powiew przemknął przez łany,  
Kłosa się kołysały,  
Szumiały cicho lasy,  
Gwiazdy rojem jaśniały.

I rozpięła ma dusza  
Szeroko swoje skrzydła,  
W cichej leciała głuszy,  
Jakby do domu biegła.

W tym samym roku co A. Lam, czyli w r. 1997, ukazał się przekład autorstwa Krzysztofa Lipińskiego. Oto jego brzmienie:

NOC KSIĘŻYCOWA

Było tak, jakby niebo  
Ziemię pocałowało,  
A ona wśród blasku kwietnego  
O nim śnić nie przestała.

Wiatr przeleciał polami,  
Kłosa się lekko schyliły,  
Cichy szum szedł lasami,  
Noc gwiezdnie jasną była.

Ma dusza chcąc skrzydła rozwinąć,  
Daleko jak umiała,  
Mknie nad cichą doliną,  
Jakby do domu leciała.

Trzeci przekład polski ukazał się 10 lat później, w roku 2007. Jego autorem jest ksiądz Jerzy Szymik:

#### KSIĘŻYCOWA NOC

Jak pocałunek nieba  
Na ustach ziemi blask.  
Więcej jej snom nie trzeba  
Nadziei, światła, łask.

Wiatr muskał pola senne,  
Drżał ciężki zboża kłos.  
Szumiały lasy srebrne,  
Gwiazdzista była noc.

Rozpięła skrzydła dusza,  
Tęsknotę sycąc swą.  
Nad cichą płynie głuszą.  
Tam leci, gdzie jej dom.

Analiza porównawcza trzech przekładów tego samego tekstu wyjściowego może przebiegać dwojako: po pierwsze poprzez badanie relacji pomiędzy oryginałem a danym przekładem, po drugie poprzez badanie trzech tekstów dojściowych (= translatów) pod kątem ich jakości, czyli **dobroci tekstowej**. Dobrym tekstem może być dany tekst jako **dobro samoistne**, własność intelektualna autora. Dobrym tekstem lub mniej dobrym tekstem może być jednak również translat i to ze względu na relację translatu do oryginału. Idealną relacją, chociaż rzadko osiąganą w rzeczywistości, jest relacja **równowartości** (ekwiwalencji) obu tekstów.

Przyjrzyjmy się więc poszczególnym wersom wiersza J. v. Eichendorffa i ich **wersjom** w zacytowanych spolszczeniach A. Lama, K. Lipińskiego i J. Szymika. Zaczynamy od tytułu. Niemieckie złożenie (Mondnacht) zostało oddane przez dwóch tłumaczy w sposób konwencjonalny jako „Noc księżycowa”. Jest to poniekąd rozwiązanie oczekiwane. Taki sposób tłumaczenia poprawnego i oczekiwanego nazywamy **tłumaczeniem konstruowanym**. Jest to **modus translationalis** szczególnie przydatny w wypadku tłumaczenia tekstów użytkowych. W wypadku tłumaczenia tekstów o charakterze artystycznym mamy prawo oczekiwać rozwiązań nieoczekiwanych. Takim jest sformułowanie księdza Jerzego Szymika „Księżycowa noc”. Tłumaczenie tego typu nazywamy **tłumaczeniem kreatywnym**. Niemiecki teoretyk translacji Paul Kußmaul w swej monografii „Kreatives Übersetzen” pisze, iż dokonanie kreatywne powstaje na podstawie rozpoznania danego problemu i jest czymś nowym, co przez ekspertów jest akceptowane jako rozwiązanie optymalne (por. Kußmaul 2007: 20). Uważam, iż

ma to miejsce w odniesieniu do przekładu tytułu omawianego wiersza dokonanego przez ks. J. Szymika. Oczywiście pod warunkiem, iż mogę się uważać za eksperta i że znajdą się inni eksperci, którzy będą tego samego zdania co ja.

Dwa pierwsze wersy stanowią całość sensową, która syntaktycznie jest zdaniem złożonym podrzędnie. Oto polskie rozwiązania translatorskie, podobne choć nieidentyczne:

- (1) Tak było, jakby niebo  
Całusy ziemi słało, (A. Lam)
- (2) Było tak, jakby niebo  
Ziemie pocałowało, (K. Lipiński)
- (3) Jak pocałunek nieba  
Na ustach ziemi blask. (ks. J. Szymik)

Dwaj pierwsi tłumacze kontynuują linię tłumaczenia konstruowanego, przy czym lepszy jest, moim zdaniem przekład K. Lipińskiego – jasny i prosty jak oryginał. Natomiast trzeci tłumacz jest i w tym miejscu tłumaczem kreatywnym i jego rozwiązanie oceniam najwyżej. Słabością przekładu autorstwa A. Lamy jest użycie trywialnego zwrotu „słać całusy”, który narusza wysoką jedność stylistyczną oryginału.

W nadziei, że łaskawi Czytelnicy, eksperci i nadeskperci, zechcą zadać sobie trud analizy porównawczej zacytowanych tekstów, uważam, iż mój cel zwrócenia uwagi na dwa zasadnicze sposoby tłumaczenia tekstów literackich został osiągnięty, a przynajmniej moje rozważania mogą stanowić przyczynek do dalszych badań i dociekań w tym zakresie.

## Literatura

- Krysztofiak, Maria (1996): Przekład literacki we współczesnej translatoryce. Poznań.  
Kußmaul, Paul (2007): Kreatives Übersetzen. Tübingen.  
Lebiedziński, Henryk (1989): Przekładoznawstwo ogólne wobec Teorii enroi. Warszawa.  
Zgółka, Tadeusz (1988): Język wśród wartości. Poznań.  
Grucza, Franciszek (1986): Problemy translatoryki i dydaktyki translatorycznej. Warszawa.  
Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.  
Słownik wyrazów obcych PWN. Pod redakcją Jana Tokarskiego. Warszawa 1979.

### Utwory literackie:

- Dedecius, Karl (ed.) (1984): BEDENKE BEVOR DU DENKST. 2222 Aphorismen. Frankfurt am Main.  
von Eichendorff, Joseph (1984): Poezje – Gedichte. Warszawa-Opole.  
Laub, Gabriel (1969): Verärgerte Logik. Aphorismen. München.  
Laub, Gabriel (2006): Myślenie psuje charakter. Aforyzmy. Kraków.



---

Lec, Stanisław Jerzy (1998): Widziałem szkic do Nicości. Kraków.

Lipiński, Krzysztof (1997): Ja liryczne wobec świata. Cztery wieki liryki niemieckojęzycznej. Kraków.

prof. dr hab. Zdzisław Wawrzyniak  
Uniwersytet Rzeszowski  
Instytut Filologii Germańskiej  
ul. Rejtana 16B  
35-959 Rzeszów  
e-mail: [infilger@univ.rzeszow.pl](mailto:infilger@univ.rzeszow.pl)